MARYNARZE MAJĄ TANIEJ.

Programy rabatowe dla marynarzy z OMK
szczegóły na: https://www.omk.org.pl/article/70
Zdrowie i ubezpieczenia: PZU, HMS, Punkt Szczepień GSSE 5%, OTIS Ochrona słuchu

Szkolenia: Ośrodek Szkolenia Gospodarki Morskiej 20%, Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej 10%, ZENIT 20%, OSRM 20%, Vulcan 5%, Libra 20%, NORTH 20%

Porady podatkowe i prawne: CT Tax, Kancelaria ONYX

Transport: Orlen, MOL, Follow Me, FHU GK TRANS, VIP BUS TAXI

Wypoczynek i sport: Interferie PL, Folwark Podkowa, Uzdrowiska Polskie, Squash Zone Club, Ogólnopolskie karty rabatowe Fit Profit & Fit Sport

Inne: BT Styl, Arte Projektowanie, Prime Auto Care .

Źródło: www.omk.org.pl

Nowe benefity dla członków OMK.

Członkowie NSZZ Solidarność mogą korzystać z nowego benefitu – członkostwa w klubie Loyal Me Now. To wyjątkowa platforma,
która oferuje atrakcyjne promocje na produkty i usługi znanych marek z branży elektroniki, odzieży, akcesoriów oraz wielu innych.

Co zyskuje użytkownik Loyal Me Now?
Korzystający z platformy mogą korzystać z unikalnych rabatów i zniżek na zakupy marek takich jak:
Samsung, Philips, Panasonic, Braun, DeLonghi,
Media Expert, Beliani, Nike, Kubota, New Balance, YES, Tchibo,
CoffeeDesk, Frisco, Flixbus, Wyjątkowy Prezent, Empik Foto.

Jak skorzystać z rabatów?
Wejdź na stronę https://www.loyalmenow.pl/nszz-solidarnosc/
Zarejestruj się – najlepiej podając swój prywatny e-mail, kliknij Dalejpodaj swój numer telefonu
Na adres mailowy i numer telefonu
otrzymasz kody weryfikacyjne (email i SMS)
Wpisz je w odpowiednie pola podczas rejestracji
Ustaw unikalne hasło do swojego konta
Uzupełnij swój profil
Korzystaj z atrakcyjnych rabatów i promocji!

Dodatkowe korzyści
Na użytkowników platformy czekają także:
konkursy z nagrodami,
niespodzianki,
prezent urodzinowy.

Loyal Me Now to platforma, z której korzystają pracownicy największych firm w Polsce. Czekają na nich wyjątkowe oferty przygotowane przez partnerów programu..

Więcej: https://omk.org.pl/article/1314 , www.omk.org.pl .

Źródło: www.omk.org.pl

Zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy, sea4you.pl.

Bardzo serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy. Codziennie nowe oferty www.sea4you.eu .

Więcej: www.omk.org.pl , www.sea4you.eu .

Źródło: www.omk.org.pl

Urząd Morski ogłosił wyniki przetargu na dostawę pogłębiarki za prawie 280 mln zł.

Partner Stocznia z Polic ma zaprojektować i zbudować za prawie 280 mln zł pogłębiarkę dla utrzymania toru podejściowego do Świnoujścia i toru do Szczecina. Urząd Morski w Szczecinie otrzymał w przetargu dwie oferty. Termin ewentualnego odwołania do KIO upływa 12 listopada.

O wyborze najkorzystniejszej oferty w postępowaniu przetargowym na „Zakup pogłębiarki dla utrzymania torów podejściowych do Świnoujścia i toru Świnoujście – Szczecin" poinformowała PAP rzeczniczka prasowa Urzędu Morskiego w Szczecinie Ewa Wieczorek. Wykonawcą jednostki ma być spółka Partner Stocznia działająca w Policach (woj. zachodniopomorskie), która chce zrealizować kontrakt za 279 mln 210 tys. zł. Do przetargu stanęła też Remontowa Shipbuilding SA z Gdańska, która zaoferowała projekt i budowę pogłębiarki za ponad 347 mln zł.

Zgodnie z Prawem Zamówień Publicznych, umowa z wybranym wykonawcą może zostać zawarta po upływie 10 dni od ogłoszenia wyniku postępowania, przy założeniu, że żaden z pozostałych wykonawców nie wniesie odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej – wyjaśniła Wieczorek.

Termin ewentualnego odwołania do KIO upływa w środę 12 listopada. Przy ocenie ofert brano pod uwagę dwa kryteria: cenę (waga 60) oraz przedłużenie okresu gwarancji i rękojmi jakości (40).

W rozmowie z PAP dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie Wojciech Zdanowicz kilka tygodni temu zapowiadał, że UM będzie gotowy podpisać umowę z wykonawcą już w listopadzie br. Na realizację kontraktu (projekt techniczno-klasyfikacyjny i budowa) przewidziano 36 miesięcy.

– Będzie to duża jednostka, o długości około 80 metrów i pojemności ładowni co najmniej 3 tys. m sześciennych – wyjaśnił Zdanowicz.

Dyrektor zaznaczył, że nowa pogłębiarka będzie służyła utrzymaniu głębokowodnych szlaków żeglugowych, w tym planowanego nowego, wschodniego toru podejściowego do Świnoujścia, o długości 70 km, szerokości 500 m i głębokości 17 m.

– Będzie pracować również na dojściach do mniejszych portów, takich jak Kołobrzeg czy Darłowo. Ponadto może być wykorzystywana do prac refulacyjnych, sztucznego zasilania brzegu, poszerzania plaż – powiedział Zdanowicz.
(……)
Więcej: www.polskamorska.pl

Źródło: www.polskamorska.pl

Mierzeja Wiślana jednym z najważniejszych korytarzy migracji ptaków w Europie.

Mierzeja Wiślana jest jednym z najważniejszych korytarzy migracji ptaków w Europie – uważa prezes Stowarzyszenia „Drapolicz", Gerard Bela. Nigdzie w Polsce nie da się obserwować tych migracji w tak bezpośredni i namacalny sposób, jak tutaj – podkreślił ekspert w rozmowie z PAP.

W połowie września br. między Krynicą Morską a Piaskami otwarto pierwszy w Polsce stały Punkt Obserwacji Ptaków Morskich „Drapolicz". Prezes Stowarzyszenia „Drapolicz" Gerard Bela wyjaśnił w rozmowie z PAP, że jest to pierwsza stała konstrukcja na polskim wybrzeżu dedykowana obserwacji ptaków morskich, która powstała dzięki współpracy z Nadleśnictwem Elbląg i kilkoma innymi podmiotami.

– Mierzeja Wiślana jest najbardziej dynamicznym, jednym z najważniejszych korytarzy migracji ptaków w Europie i najlepszym miejscem do obserwacji ich migracji w Polsce. W ciągu jednego dnia potrafi tędy przelatywać nawet do miliona ptaków. To są ilości niespotykane w żadnym innym miejscu. Jeśli mówimy o migracji ptaków, to nigdzie w Polsce nie da się zaobserwować tego w tak bezpośredni i namacalny sposób, jak tutaj – podkreślił.

Wśród gatunków migrujących wzdłuż morskiego wybrzeża Mierzei Wiślanej można zaobserwować m.in. kaczki, perkozy, siewki czy rybitwy. Jednak – jak podkreśla rozmówca PAP – prawdziwe emocje zaczynają się jesienią, gdy szaleją sztormy. Wówczas pojawiają się tam m.in. wydrzyki, głuptaki, burzyki, nawałniki, czyli mniej liczne i bardzo rzadkie gatunki. Nawet takie, które swoje lęgi odbywają wokół Ameryki Południowej czy Nowej Zelandii.

Nieopodal Punktu Obserwacji Ptaków Morskich znajduje się wieża ornitologiczna na Górze Pirata – serce działalności Stowarzyszenia „Drapolicz", gdzie można zobaczyć m.in. krogulce, myszołowy, trzmielojady, błotniaki, sokoły czy orły oraz dziesiątki innych gatunków ptaków.

– U nas się odpoczywa dlatego, że nie ma czasu np. na scrollowanie telefonu czy na rozmowy. Jeśli w ciągu ośmiu godzin przelatuje kilkadziesiąt tysięcy ptaków, to naprawdę jest co robić. A to wszystko trzeba zapisać, obejrzeć, zrobić zdjęcie, porównać. Głowa się zupełnie wyłącza, bo cały czas jesteśmy skupieni na ptakach; i to rzeczywiście działa – podkreślił.

Regularne badania migracji ptaków na morskim punkcie już się zakończyły, natomiast do 16 listopada, od świtu do popołudnia, ornitologów z „Drapolicza" można spotkać na Górze Pirata.

Źródło: www.polskamorska.pl

Orlen: zakończyły się wstępne badania dna Bałtyku dla kolejnej farmy wiatrowej.

Prawie cztery miesiące trwały wstępne badania sejsmiczne i geotechniczne dna morskiego na obszarze projektowanej morskiej famy wiatrowej Baltic East. Wykonano m.in. ponad tysiąc kilometrów pomiarów. Uzyskane dane pozwolą Orlen Neptun opracować kolejne etapy inwestycji – poinformował w piątek Orlen.

Wstępne badania sejsmiczne i geotechniczne na obszarze mającej powstać morskiej famy wiatrowej Baltic East prowadziły trzy specjalistyczne jednostki z konsorcjum polskich firm: Orlen Petrobaltic, Geofizyka Toruń i MEWO. Rozpoczęły się one pod koniec czerwca i trwały ponad 15 tygodni.

Jak poinformował w piątek Orlen, w ramach realizowanych prac zespół badaczy, techników i operatorów wykonał ponad tysiąc kilometrów pomiarów sejsmicznych, a także sondowania i wiercenia. „Pozyskane informacje pozwolą Orlen Neptun opracować kolejne kluczowe etapy inwestycji" – wyjaśnił koncern.

Według Orlenu wykonywane badania i ich późniejsza analiza umożliwią właściwą interpretację budowy geologicznej dna morskiego w lokalizacji inwestycji, opracowanie dokumentacji wynikowej, niezbędnej do prowadzenia prac projektowych oraz planu działania przy kolejnych kampaniach geologicznych.

„Badania dna morskiego to jeden z kluczowych etapów w realizacji naszego projektu morskiej farmy wiatrowej" – podkreślił prezes Orlen Neptun Janusz Bil. Zwrócił uwagę, że prace na Bałtyku zostały wykonane przez konsorcjum trzech polskich firm, co – jak ocenił – pokazuje rosnącą gotowość łańcucha dostaw do świadczenia wysokiej jakości usług dla sektora morskiej energetyki wiatrowej.

„To ważne, by zaangażowanie polskich przedsiębiorstw w nasze projekty było jak największe. Badania na morzu przeprowadzono z zachowaniem najwyższych standardów i najlepszych praktyk, dzięki czemu ich wpływ na środowisko został ograniczony do minimum. Wyniki pozwolą nam sprawnie przejść do kolejnych etapów realizacji inwestycji" – dodał Bil.

Badania sejsmiki wielokanałowej 2D na obszarze projektu morskiej famy wiatrowej Baltic East przeprowadziła spółka Geofizyka Toruń. W dalszych etapach analiza zebranych danych będzie koncentrować się na wstępnej identyfikacji położenia warstw gruntowych oraz interpretacji potencjalnych zagrożeń geologicznych, takich jak głazowiska, czy płytko zalegający gaz.

Z kolei badania UXO, czyli poszukiwania potencjalnych niewybuchów, zrealizowała firma MEWO. Umożliwiły one ocenę czystości dna morskiego pod kątem występowania niebezpiecznych obiektów w lokalizacji badań geotechnicznych. Zidentyfikowano kilkadziesiąt anomalii magnetycznych. Badania te to obowiązkowy etap, który zapewnia bezpieczeństwa pracowników, sprzętu oraz infrastruktury.

Ostatni etap badań terenowych zrealizowany został przez Orlen Petrobaltic przy wykorzystaniu jednostki Sylur. Wykonano łącznie ponad 1200 metrów odwiertów sondowań do głębokości sięgającej nawet 80 metrów poniżej poziomu dna morskiego. Aktualnie trwają prace laboratoryjne na pobranych próbkach gruntów oraz interpretacja wyników badań sejsmicznych.

Orlen przypomniał, że w 2026 r. uruchomiona zostanie farma wiatrowa Baltic Power, wspólne przedsięwzięcie koncernu i kanadyjskiego Northland Power, obecnie najbardziej zaawansowany projekt wiatrowy na polskiej części Morza Bałtyckiego. Dzięki tej inwestycji do polskiego systemu energetycznego zostanie włączone niemal 1,2 GW mocy, które odpowiada około 3 proc. całego krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Baltic East to sąsiedni projekt o potencjale blisko 1 GW mocy zainstalowanej, umożliwiający produkcję energii dla około 1,25 mln gospodarstw domowych.

Orlen podkreślił, że posiada także kolejne cztery koncesje na budowę farm wiatrowych na Bałtyku. Koncern zwrócił uwagę, że dzięki wszystkim pozyskanym koncesjom jego potencjał wytwórczy może osiągnąć łącznie ok. 6,4 GW mocy zainstalowanych w morskich farmach wiatrowych.

Jak zaznaczył Orlen, projekty te wpisują się w strategię Grupy Orlen, która zakłada, że do 2035 roku moc zainstalowana w odnawialnych źródłach energii wyniesie 12,8 GW.

Grupa Orlen to multienergetyczny koncern, który posiada rafinerie w Polsce, Czechach i na Litwie oraz sieć samochodowych stacji paliw, w tym także w Niemczech, na Słowacji, Węgrzech i w Austrii. Rozwija również segment wydobywczy ropy naftowej i gazu ziemnego, segment petrochemiczny, a także energetyczny, w tym z odnawialnych źródeł energii. Planuje też rozwój energetyki jądrowej opartej o małe, modułowe reaktory SMR.

Źródło: www.polskamorska.pl

Nurkowie wydobyli przedmioty z zatopionego 109 lat temu statku Britannic.

Zespół nurków wydobył przedmioty z zatopionego 109 lat temu statku Britannic, m.in. dzwon pokładowy – przekazała we wtorek agencja AP, powołując się na grecki resort kultury. Britannic był bliźniaczym statkiem Titanica, oba należały do brytyjskiego przewoźnika White Star Line.

Britannic został zbudowany w 1914 r. Miał być jednostką przypominająca Titanica, który zatonął dwa lata wcześniej. Nie zdążono wprowadzić go do komercyjnego użytku – kiedy rozpoczęła się I wojna światowa został przeznaczony do służby jako okręt szpitalny.

W listopadzie 1916 r., gdy zmierzał Britannic na wyspę Lemnos, trafił na minę ok. 75 km na południowy wschód od Aten. Zatonął w ciągu zaledwie godziny. Co najmniej 30 pasażerów zginęła, gdy obracające się śruby statku uderzyły w szalupy, ale ocalała ogromna większość z 1060 pasażerów.
Greckie ministerstwo kultury powiadomiło, że 11-osobowa ekipa nurków prowadziła badania jednostki spoczywającej na głębokości ok. 120 m. Zespołowi szefował brytyjski historyk Simon Mills, założyciel fundacji Britannic Foundation.

Pracę nurków utrudniały silne prądy i słaba widoczność. Mimo to udało się wydobyć dzwon, lampę, a także porcelanową umywalkę, posrebrzaną tacę i lornetkę. Przedmioty te ukazują zarówno pierwotne przeznaczenie Britannica, który miał być luksusowym liniowcem, jak i jego zastosowanie szpitalne.
Wydobyte z wraku przedmioty przechodzą obecnie konserwację w Atenach. Mają z czasem trafić do nowego muzeum podwodnych wykopalisk budowanego w porcie Pireus. Będą wystawiane w sekcji poświęconej I wojnie światowej.

Źródło: www.polskamorska.pl

Prezydent zawetował ustawę o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry – poinformowała w piątek Kancelaria Prezydenta RP. Byłby to pierwszy od 24 lat nowy park narodowy w Polsce, obejmujący ponad 3,8 tys. hektarów cennych przyrodniczo terenów Międzyodrza w województwie zachodniopomorskim.
W uzasadnieniu decyzji prezydent wskazał, że ustawa budzi obawy o zablokowanie rozwoju gospodarczego regionu, w którym Odra stanowi kluczowe źródło potencjału inwestycyjnego. Zwrócił uwagę, że w przepisach zabrakło obowiązku prowadzenia inwestycji hydrotechnicznych przez Wody Polskie, co – jego zdaniem – mogłoby

ograniczyć żeglugę i rozwój transportu rzecznego, a także wpłynąć na bezpieczeństwo mieszkańców terenów nadodrzańskich.

Prezydent argumentował również, że w procesie tworzenia ustawy zabrakło analiz skutków dla inwestycji infrastrukturalnych oraz że niektóre dane przyrodnicze wykorzystane w dokumentacji są nieaktualne. Jego zdaniem, decyzja o utworzeniu parku została podjęta bez wystarczającego wykazania wyjątkowych wartości przyrodniczych i bez pełnych konsultacji społecznych. Wskazał także na obawy części mieszkańców dotyczące ograniczeń w działalności gospodarczej, rolniczej i rybackiej.

W reakcji na decyzję prezydenta, minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska oceniła, że weto jest „nieuzasadnione i oparte na nieprawdziwych przesłankach". Jak podkreśliła, utworzenie parku narodowego byłoby impulsem rozwojowym dla regionu, a nie jego blokadą.

„To oczywista nieprawda, że park zahamowałby rozwój gospodarczy. Samorządy i przedsiębiorcy wiedzą, że parki narodowe są lokomotywami rozwoju – przyciągają turystów, inwestycje i tworzą nowe miejsca pracy" – przekazała ministra w komunikacie MKiŚ.

Hennig-Kloska dodała, że Wody Polskie otrzymały w ustawie niezbędne uprawnienia do utrzymania żeglugi, a sam park nie obejmował samej rzeki Odry. Ministerstwo odpiera także zarzuty dotyczące braku analiz – według resortu wykonano analizę SWOT, z której wynika, że powstanie parku byłoby korzystne dla inwestycji turystycznych i infrastrukturalnych.
MKiŚ podkreśliło również, że teren Międzyodrza to torfowiska i obszary zalewowe, gdzie i tak nie jest możliwe prowadzenie intensywnej działalności inwestycyjnej. Gminy miały zaś otrzymać subwencję ekologiczną, a mieszkańcy – nowe miejsca pracy związane z turystyką i edukacją przyrodniczą.

Ministra klimatu odniosła się też do zarzutu braku konsultacji społecznych, zaznaczając, że projekt był konsultowany przez wiele miesięcy z samorządami i ekspertami.
„Zamiast stanąć po stronie dziedzictwa przyrodniczego i ponadczasowych wartości, prezydent opowiedział się po stronie interesu partyjnego. Zniweczył prawie dwuletnią pracę lokalnych społeczności i samorządów" – napisała wcześniej na platformie X Paulina Hennig-Kloska.

Krytycznie o decyzji prezydenta wypowiedział się również wojewoda zachodniopomorski Adam Rudawski, który ocenił, że Polska straciła szansę na ochronę unikalnych terenów Międzyodrza.

Z kolei szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker argumentował, że teren, na którym miał powstać park, jest już objęty ochroną jako park krajobrazowy i obszar Natura 2000. Według niego, projekt ustawy mógłby doprowadzić do „całkowitego zablokowania rozwoju gospodarczego terenów Międzyodrza".
Obecnie w Polsce funkcjonują 23 parki narodowe, które zajmują ok. 1 proc. powierzchni kraju. Utworzenie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry byłoby pierwszym tego typu przedsięwzięciem od 2001 roku.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Arktyka. Geopolityczne klimaty w militarnym kontekście.

Niedawno media zelektryzowała wiadomość, że do Gdańska Północną Drogą Morską dotarł chiński kontenerowiec. Niektórzy ogłosili to jako przełom w wykorzystaniu szlaków arktycznych w transporcie morskim. A trzeba podkreślić, że szlak arktyczny wykorzystywany jest od wielu lat do transportu towarów, a ropa i gaz płyną zbiornikowcami do państw Europy Zachodniej i innych krajów po dzień dzisiejszy.

O trudach podróży morskich po akwenach arktycznych napisano już wiele książek. Jednak zmiany klimatyczne i geopolityczne wprowadzają nowe warunki i kryteria oceny tych rozległych obszarów. Ostatnie lata są szczególnie dynamiczne zarówno w zmianach pokrywy logowej jak i sytuacji politycznej. Zapowiadają się coraz ciekawsze sytuacje w wymiarze regionalnym oraz globalnym. Kontradmirał dr Czesław Dyrcz, oraz kmdr dr Rafał Miętkiewicz z Akademii Marynarki Wojennej wstrzelili się więc w odpowiedni temat i czas publikując książkę pt. „Arktyka. Geografia, klimat i geopolityka".

Temat jest „obszerny", bowiem powierzchnia Arktyki wynosi co najmniej 21 mln km². Szacuje się nawet, że obszar Arktyki może obejmować około 27 milionów km², ponieważ jego granice określane są w oparciu o temperaturę na morzu i lądzie. Granice Arktyki wyznaczane na morzu na izotermie lipca 5°C i na lądzie w oparciu o izotermę 10°C. To sprawia, że mimo ocieplenia, Arktyka, w geograficznym rozumieniu, obejmuje dużą powierzchnię lodu, ocean i okoliczne morza oraz lądy Półkuli Północnej. Jest więc obszar będący w bezpośrednim zainteresowaniu gospodarczym i politycznym wielu krajów.

W zależności od sezonu powierzchnia i grubość arktycznego lodu morskiego zmienia się. W wyniku zmian klimatycznych lód topnieje i odrywa się całymi ścianami. W czasie zimy jego powierzchnia sięga średnio około 15 mln km², a grubość dochodzi do około 5 m. Z końcem lata (połowa września) powierzchnia lodu wokół bieguna północnego maleje do około 3,5 mln km², a jego grubość osiąga średnio od 2 m do 3 m. Lód jednoroczny może mieć grubość od 1 do 1,5 m.

W granicach Arktyki jest Ocean Arktyczny z wyspami oraz północne rejony Europy i Ameryki Północnej oraz azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. W Europie do Arktyki zalicza się północne terytoria kilku krajów, w tym Grenlandię, a także północne tereny Rosji, Kanady, Stanów Zjednoczonych (Alaska), Norwegii, Szwecji i Finlandii. To tylko formalny wymiar układu geopolitycznego..
(…..)

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

USA i Japonia będą wydobywać metale ziem rzadkich z dna Oceanu Spokojnego.

Japonia i Stany Zjednoczone wspólnie zbadają możliwości wydobycia metali ziem rzadkich z dna Oceanu Spokojnego w pobliżu wyspy Minamitorishima, ogłosiła w czwartek japońska premier Sanae Takaichi. Stanowi to znaczący krok w wysiłkach na rzecz zmniejszenia zależności od Chin w zakresie krytycznych minerałów.

Ogłoszenie to element wdrażania w życie porozumienia podpisanego w zeszłym miesiącu między premier Takaichi a prezydentem Donaldem Trumpem podczas jego wizyty w Tokio. Testy demonstracyjne mają się rozpocząć w styczniu 2026 roku na głębokości 6000 metrów w wodach położonych około 1900 kilometrów na południowy wschód od Tokio.

Inicjatywa wydobycia ze dna morskiego stanowi element strategii mającej na celu przeciwdziałanie chińskiej kontroli nad globalnymi łańcuchami dostaw metali ziem rzadkich. Chiny obecnie dominują w światowym wydobyciu metali ziem rzadkich, podczas gdy USA kontrolują zaledwie 12 procent rynku. "Zapewnienie różnych sposobów wydobycia metali ziem rzadkich jest ważne zarówno dla Japonii, jak i USA" - powiedziała Takaichi w parlamencie w czwartek. "Będziemy nadal rozważać konkretne sposoby współpracy między Japonią a USA w zakresie zagospodarowania złóż metali ziem rzadkich w wodach w pobliżu wyspy Minamitorishima."

Porozumienie ramowe z października 2025 roku między Trumpem a Takaichi stworzyło mechanizmy inwestycyjne i uzgodnienia dotyczące dzielenia się technologią w celu przyspieszenia rozwoju zdywersyfikowanych rynków metali ziem rzadkich.
Wydobycie z głębin

Projekt Minamitorishima stanowi pierwszą na świecie próbę wydobycia pierwiastków ziem rzadkich z głębinowych osadów dennomorskich na dużą skalę. Złoże, zlokalizowane na głębokości 5 500 metrów na obszarze 10 000 kilometrów kwadratowych, zawiera szacunkowo 210 milionów ton sferycznych formacji mineralnych bogatych w rzadkie metale. Badania naukowe potwierdziły obecność cennych pierwiastków, w tym 610 000 ton kobaltu i 740 000 ton niklu w złożu. Osady zawierają również dysproz i neodym niezbędne do produkcji magnesów silników pojazdów elektrycznych, a także gadolin i terb wykorzystywane w zaawansowanych technologicznie zastosowaniach.

Jeśli testy demonstracyjne okażą się sukcesem, Japonia zamierza uruchomić próbne operacje systemu zdolnego do wydobywania 350 ton osadów dziennie do stycznia 2027 roku.

Japonia jest dobrze przygotowana do tego wyzwania. Pracami zajmie się bowiem JAMSTEC (Japan Agency for Marine-Earth Science and Technology), to japońska rządowa agencja ds. badań morskich i nauk o Ziemi, założona w 1971 r. Prowadzi eksploracje oceaniczne, studia nad trzęsieniami ziemi, klimatem i zasobami naturalnymi, przyczyniając się do globalnej nauki i bezpieczeństwa. W swojej flocie agencja posiada wiele statków, w tym Chikyu, zwodowany w 2005 r.. To pionierski wiertniczy okręt głębokomorski z technologią riser drilling, zdolny do wiercenia na głębokości 7000 m poniżej dna oceanu.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Kontenerowe spowolnienie w 2025 r. Chiny ostro zmieniają kurs na ASEAN i UE.

Od początku br. utrzymuje się dotychczasowy trend. Eksport z Dalekiego Wschodu napędza statystyki globalnego wzrostu podaży kontenerów w handlu morskim. Do końca lata br. zwiększył się o +6%. Wynika to z danych Container Trades Statistics Limited obliczonych od początku roku 2025 r.

Wszystkie regiony generujące popyt na towary w kontenerach wykazały wzrosty, co zauważono również w terminalach kontenerowych Gdańska i Gdyni. Wyjątkiem są porty kontenerowe Ameryki Północnej, w których podaż towarów w kontenerach spada od początku roku. W efekcie w do portów amerykańskich dotarło i odwieziono łącznie o 3% mniej kontenerów TEU niż czasie 8 miesięcy ubr.

- W sierpniu 2025 r. import kontenerów do USA osiągnął 2 519 722 TEU – wyliczyli dokładnie analitycy Descartes i podają, że jest to drugi najwyższy miesięczny wynik w tym roku. Wolumeny były o 3,9% niższe niż w lipcu, ale o 1,6% wyższe niż w sierpniu 2024 r.

W wyniku zmniejszenie podaży kontenerów w terminalach zmniejszyły się problemy z obsługą statków. - Opóźnienia w tranzycie w portach zmniejszyły się nieznacznie, co wskazuje, że infrastruktura USA nadal obsługuje duże wolumeny bardziej efektywnie niż w poprzednich okresach porównywalnego popytu – zauważa Descartes w „The Global Shipping Report".

Źródło: China Castoms Administration. Grafika: Statista
Amerykanie w dołku

Import amerykański pochodzący z Chin spadł do 869 523 TEU w sierpniu br., co stanowi spadek o 5,8% w porównaniu z lipcem i o 10,8% w porównaniu z sierpniem 2024 r. Spadek ten jest następstwem lipcowego odbicia.

Zwiększony import wywołany został przez sezonowy popyt oraz zwiększenie przez logistyków wcześniejszego załadunku przed terminami obowiązywania ceł w USA.

Niewątpliwie wszystkie zmiany w transporcie kontenerów na szlakach oceanicznych odbywają się pod presją aktywnej polityki eksportowej rządu ChRL. Wspiera on działania chińskich producentów na rzecz zwiększenia sprzedaży na rynkach zagranicznych. Te działania rozpoczęły się jeszcze przed ostatnią wojną handlową między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

Chiny od dłuższego czasu zmagają się z niskim popytem krajowym. Gospodarka wykazuje oznaki spowolnienia. Decyzje prezydenta Donalda Trumpa potwierdziły tylko słuszność wcześniejszych decyzji o rozszerzeniu kierunków ekspansji gospodarczej. Chiny, tak jak wcześniej, w 2025 roku będą kierować więcej towarów do krajów ASEAN, Indii i Afryki, a także do Unii Europejskiej, kolejnego ważnego partnera handlowego Chin.
(…..)

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Polska bunkierka LNG - strategiczna konieczność w dobie żeglugi Net-Zero oraz możliwość rozwoju dla polskich firm sektora morskiego.

Zmiany klimatu, a co za tym idzie konieczność transformacji energetycznej to już niezaprzeczalny fakt. W świetle przyjętej w 2023 roku strategii GHG dla żeglugi morskiej (2023 IMO Strategy on Reduction of GHG Emissions from Ships) po raz pierwszy w historii międzynarodowego sektora morskiego przyjęte zostały wiążące cele dekarbonizacyjne. Za priorytet postawiono redukcję emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 20% do roku 2030, następnie o co najmniej 70% do roku 2040, aż do osiągnięcia net-zero około roku 2050[1].

Zgodnie z projektem IMO Net-Zero Framework (NZF), armatorzy zostaną zobowiązani do stopniowej redukcji intensywności emisji gazów cieplarnianych (GHG), uwzględniając całkowitą emisję łącznie z procesem produkcji paliw tzw. „well-to-wake". Ponadto objęci zostaną globalnym mechanizmem ekonomicznym, w tym systemem taryfikacji w określonych progach, jeśli intensywność emisji GHG będzie zbyt wysoka, oraz systemem kredytowania dla statków o niższych emisjach, jako gratyfikacja zastosowania paliw alternatywnych.

Zmiany klimatu, a co za tym idzie konieczność transformacji energetycznej to już niezaprzeczalny fakt. W świetle przyjętej w 2023 roku strategii GHG dla żeglugi morskiej (2023 IMO Strategy on Reduction of GHG Emissions from Ships) po raz pierwszy w historii międzynarodowego sektora morskiego przyjęte zostały wiążące cele dekarbonizacyjne. Za priorytet postawiono redukcję emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 20% do roku 2030, następnie o co najmniej 70% do roku 2040, aż do osiągnięcia net-zero około roku 2050[1].

Zgodnie z projektem IMO Net-Zero Framework (NZF), armatorzy zostaną zobowiązani do stopniowej redukcji intensywności emisji gazów cieplarnianych (GHG), uwzględniając całkowitą emisję łącznie z procesem produkcji paliw tzw. „well-to-wake". Ponadto objęci zostaną globalnym mechanizmem ekonomicznym, w tym systemem taryfikacji w określonych progach, jeśli intensywność emisji GHG będzie zbyt wysoka, oraz systemem kredytowania dla statków o niższych emisjach, jako gratyfikacja zastosowania paliw alternatywnych.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Chiny znoszą kontrolę eksportu pierwiastków ziem rzadkich.

Biały Dom poinformował w niedzielę, że Chiny zdecydowały się znieść kontrolę eksportu pierwiastków ziem rzadkich. Wydały tzw. „licencje ogólne", umożliwiające sprzedaż takich surowców jak gal, german, antymon, wolfram i grafit do USA, w tym do amerykańskich producentów i ich dostawców.

Według Białego Domu, porozumienie ma zapewnić amerykańskim firmom stabilny dostęp do materiałów niezbędnych w produkcji zaawansowanych technologii, a Chiny mają odnieść korzyści z ponownego otwarcia rynku na ich produkty rolne i inne towary eksportowe. W ramach umowy Pekin zobowiązał się również do wstrzymania eksportu prekursorów fentanylu, złagodzenia ograniczeń wobec amerykańskich firm z branży półprzewodników oraz zwiększenia zakupów amerykańskich produktów rolnych.

Jak poinformowała agencja UPI, chińskie ministerstwo handlu ogłosiło w niedzielę zawieszenie zakazu eksportu niektórych metali ziem rzadkich do USA, co ma związek z próbą złagodzenia napięć handlowych. Metale te są kluczowe m.in. w produkcji zaawansowanych półprzewodników, materiałów wybuchowych i amunicji przeciwpancernej. Chiny mają dominującą pozycję na światowym rynku tych surowców.

Zakaz eksportu Pekin wprowadził w grudniu 2024 roku, jeszcze przed rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa, „w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego i interesów narodowych oraz wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, takich jak nierozprzestrzenianie broni jądrowej".

Zgodnie z najnowszym komunikatem ChRL, zakaz eksportu pięciu metali zostanie zawieszony do 27 listopada 2026 roku. Decyzja ta zapadła po październikowym spotkaniu prezydenta Trumpa z prezydentem Chin Xi Jinpingiem w Korei Południowej. Obie strony uznały to za krok w stronę stabilizacji relacji handlowych po kilku latach napięć.

– Niedzielne oświadczenie Chin nie odniosło się do szerszych ram handlowych ani do licencji ogólnych opisanych przez Biały Dom. Zamiast tego stwierdzono jedynie, że zawieszenie zakazu eksportu z 2024 roku będzie obowiązywać przez rok, co stanowi rozbieżność w amerykańskim i chińskim ujęciu umowy – zauważyła UPI.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Bułgarski rząd przejął kontrolę nad rafinerią Łukoilu.

Bułgarski parlament przyjął w piątek w nadzwyczaj szybkim tempie ustawę o zwiększeniu uprawnień państwa wobec rafinerii Neftochim, której większość aktywów należy do rosyjskiego koncernu Łukoil. Praktycznie oznacza to przejęcie przez państwo kontroli nad spółką.

Pierwsze i drugie czytanie ustawy odbyły się w tym samym dniu, przed drugim rozdano posłom tekst już w sali posiedzeń, a zapoznali się z nim dopiero podczas głosowania.

Ustawa przewiduje utworzenie stanowiska specjalnego przedstawiciela rządu ds. rafinerii, będącej największym przedsiębiorstwem tego typu na Bałkanach, i nadanie mu dużych uprawnień. Specjalny zarządca kombinatu otrzymuje prawo do sprzedaży aktywów rafinerii, obciążania jej hipoteką, zastawiania. Jego decyzje nie będą podlegać kontroli sądowej i administracyjnej. Specjalny przedstawiciel ma być mianowany przez rząd, a po jego mianowaniu wszyscy akcjonariusze stracą wszelkie uprawnienia.

Ustawę przyjęto pilnie po wycofaniu przez zarejestrowaną na Cyprze firmę Gunvor oferty zakupu zagranicznych aktywów Łukoilu po wprowadzeniu sankcji USA. Uchwalono ją głosami sił politycznych popierających rząd premiera

Rosena Żelazkowa na tle poważnych obaw, że po 21 listopada, kiedy amerykańskie sankcje wchodzą w życie, w kraju może wystąpić deficyt paliw płynnych. Na razie rząd wprowadził tymczasowy zakaz eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego.

Opozycja parlamentarna zapowiedziała zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. W mediach zbliżonych do opozycji wyrażane są obawy, że ustawa jest podyktowana dążeniem oligarchy Delana Peewskiego do nabycia kombinatu za pośrednictwem firm związanych z rosyjskim kapitałem.

Kombinat petrochemiczny Neftochim został sprzedany rosyjskiego koncernowi w 1999 r. za 101 mln dolarów. Rosjanie otrzymali 58 proc. udziałów, przeprowadzili poważną modernizację, instalacje rafinerii mogą pracować nie tylko z rosyjską ropą. Według krajowych mediów ówczesny premier Iwan Kostow odrzucił propozycję Shella i wybrał ofertę rosyjskiej spółki.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Orlen dostarczy Ukrainie gaz z USA. Podpisano porozumienie na dostawy w 2026 roku.

ORLEN i Naftogaz podpisali porozumienie, określające warunki przyszłego kontraktu na dostawy gazu. Polska spółka dostarczy ukraińskiemu partnerowi ponad 300 mln metrów sześciennych gazu. Surowiec będzie pochodził z dostaw amerykańskiego LNG odbieranych przez ORLEN. Porozumienie podpisano podczas organizowanej przez Atlantic Council konferencji poświęconej transatlantyckiej współpracy energetycznej, w której udział wzięli również Minister Energii Miłosz Motyka oraz Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii – Wojciech Wrochna.

– Polska pełni niezwykle ważną rolę we wspieraniu Ukrainy i innych państw naszego regionu, które bezpośrednio lub pośrednio odczuwają skutki rosyjskiej agresji. Dziś udowadniamy skuteczność naszych działań. Porozumienie pozwoli na import istotnego wolumenu gazu ze Stanów Zjednoczonych do Ukrainy oraz otwiera pole do kolejnych tego typu inicjatyw, których celem może być wsparcie innych krajów z Europy Środkowo-Wschodniej. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w ten proces — mówi Miłosz Motyka, Minister Energii.

– Porozumienie ORLEN-Naftogaz, określające warunki przyszłego kontraktu gazowego, to ważny krok w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego regionu i kolejny dowód na rosnące znaczenie ORLEN na międzynarodowym rynku gazu. Jego podpisanie jest efektem dotychczasowej dobrej współpracy między spółkami, dzięki której do Ukrainy trafi w tym roku ponad 600 mln m sześc. surowca. Doskonale rozumiemy, że w przypadku surowców energetycznych, wybór rzetelnego i wiarygodnego partnera jest rzeczą absolutnie podstawową. Dlatego cieszę się, że w pierwszym kwartale przyszłego roku do naszych sąsiadów popłynie ponad 300 mln m sześc. amerykańskiego LNG, a perspektywa nadchodzącego roku to możliwość dostarczenia rekordowego wolumenu, sięgającego łącznie ponad miliard m sześc. gazu z USA – mówi Robert Soszyński, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Operacyjnych.

– Dziękuję za wsparcie polskiemu rządowi, dobrą współpracę z naszymi amerykańskimi partnerami, jak również za zaufanie Nafogazu, które tworzy solidne fundamenty dla kolejnych kontraktów – dodał Wiceprezes Soszyński.

Zgodnie z podpisanym listem intencyjnym, kontrakt będzie obejmował dostawę trzech ładunków amerykańskiego LNG w I kwartale 2026 roku. Ładunki zostaną sprowadzone przez ORLEN do jednego z dwóch terminali, w których koncern ma zarezerwowaną przepustowość, a następnie poddane regazyfikacji i przesłane gazociągami na Ukrainę. Strony zadeklarowały szybkie uzgodnienie finalnych warunków handlowych i podpisanie właściwego kontraktu. Dzięki porozumieniu, wolumen gazu w ramach wszystkich umów z Naftogazem wyniesie łącznie prawie miliard m sześc.

– To kolejny krok w kierunku wzmocnienia naszej strategicznej współpracy z ORLENEM w zakresie dostaw amerykańskiego LNG na rynek ukraiński, który pozwoli nam na zapewnienie stabilnego sezonu grzewczego. Dzisiaj, przy okazji konferencji P-TEC, potwierdziliśmy kluczowe warunki i rozpoczęliśmy już planowanie dostaw. Umowa, która obejmuje linię kredytową i instrumenty ubezpieczeniowe, zostanie podpisana wkrótce. Chciałbym podziękować rządowi Ukrainy za wsparcie oraz naszym partnerom za zaufanie – skomentował Sergii Koretskyi, Prezes Zarządu Naftogaz.

– Naszym celem jest realny wzrost bezpieczeństwa energetycznego naszego regionu. Dzięki osiągniętemu porozumieniu do Ukrainy może trafić kolejnych 300 milionów metrów sześciennych gazu ze Stanów Zjednoczonych. Skuteczna współpraca z naszymi partnerami pozwala nam na podjęcie następnych kroków na rzecz rozbudowy Korytarza Północnego. W jego ramach planujemy przeprowadzić procedurę Open Season dla FSRU2, co pozwoli jeszcze efektywniej wspierać naszych sąsiadów – podkreśla Wojciech Wrochna, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii i Pełnomocnik Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Porozumienie pomiędzy ORLEN i Naftogaz zostało podpisane przy okazji Szczytu Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetyczno-Klimatycznej, odbywającego się w Atenach, w którym oprócz ministrów energii Polski, USA, Ukrainy i innych państw, wzięli udział przedstawiciele biznesu, w tym ORLEN i Naftogaz. Szczyt jest platformą współpracy i koordynacji działań dotyczących bezpieczeństwa i współpracy w dziedzinie energii.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Sprzedany Rosji norweski sprzęt wojskowy poważnym problemem dla całej branży.

Norweski sektor zbrojeniowy ubiega się o udział w programach obronnych Unii Europejskiej, choć Oslo nie należy do UE. Na przeszkodzie mogą stanąć systemy przeciwokrętowe firmy Kongsberg, które od 2015 roku trafiały do Rosji. Szef parlamentarnej komisji kontroli powiedział PAP, że sprawa jest poważna.

Przedstawiciele norweskiej zbrojeniówki zwrócili się do parlamentu o wsparcie starań, by ich firmy mogły brać udział w ogłoszonych i finansowanych przez UE programach obronnych. Nie jest to oczywiste, ponieważ Norwegia nie jest członkiem Unii, a przez to tamtejsze przedsiębiorstwa nie mają zagwarantowanego dostępu do zamówień.

- To ważna sprawa, zarówno dla Norwegii, jak i, co najmniej równie istotna, dla norweskiego przemysłu obronnego - oświadczył kilka dni temu na spotkaniu z komisją obrony Even Aas, wiceprezes Kongsberg Gruppen, największego producenta uzbrojenia w Norwegii.
Pod koniec października zagraniczne media ujawniły, że do Rosji trafił produkowany przez Kongsberga nowoczesny system przeciwokrętowy Harmonia. Norwegowie mieli sprzedać sprzęt nasłuchowy firmie tureckiej, a ta przekazała go Rosjanom. Pierwsze dostawy miały nastąpić w 2015 roku, wkrótce po bezprawnym zajęciu przez Moskwę Krymu i wschodniej części Ukrainy, a eksport zaawansowanych technologii do Rosji objęty był międzynarodowymi sankcjami.

Niepokój o konsekwencje transakcji Kongsberga dla całej norweskiej branży obronnej wyraził w rozmowie z PAP Per-Willy Amundsen, deputowany do Stortingetu.
- Informacje, które do tej pory otrzymaliśmy w tej sprawie, są bardzo niepokojące. Musimy zrobić wszystko, co konieczne, by ustalić fakty i doprowadzić do tego, by norweski system jako całość działał lepiej - powiedział Amundsen.

Członek zarządu Kongsberga przyznał, że jest spokojny o transparentność działań swojej firmy. Odrzucił podejrzenia o naruszenie międzynarodowych sankcji przy dostawach Harmonii.

- Nie naruszyliśmy przepisów. Przy każdej sprzedaży za granicę współpracujemy z odpowiednimi urzędami, które w tym wypadku nie zgłosiły żadnych uwag - powiedział PAP Aas.

Przewodniczący parlamentarnej komisji kontroli wyraził jednak wątpliwości, co do jakości norweskiego systemu kontroli eksportu technologii obronnych. Nadzorowany jest on przez rządową agencję DEKSA.
- Są powody, by ocenić, że DEKSA nie działa wystarczająco dobrze. Jest to jeden z powodów, dla których przyjrzymy się tej sprawie i ustalimy, czy nasz system nie wymaga zmian oraz czy są osoby, które należy pociągnąć do odpowiedzialności za to, co jak się przypuszcza mogło się wydarzyć - ocenił Amundsen.

Norweskie firmy zbrojeniowe chciałyby zostać uwzględnione w tzw. programach flagowych Unii Europejskiej w zakresie obronności. Mają one obejmować cztery strategiczne obszary o kluczowym dla Norwegii znaczeniu: segment dronów, wzmocnienie wschodniej flanki NATO i UE, obronę powietrzną nad Europą oraz technologie kosmiczne.

Źródło: www.portalmorski.pl

Były zarząd Portu Szczecin i Świnoujście: Nasz projekt terminalu kontenerowego był racjonalny.

Były zarząd Portów Szczecin i Świnoujście w wydanym w piątek oświadczeniu odpiera zarzuty o niegospodarność i błędy w projekcie głębokowodnego terminala kontenerowego i zarzuca obecnym władzom portu „zniechęcanie" prywatnego inwestora, z którym ZMPSiŚ miał budować terminal.

W poniedziałek wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka i obecny prezes portu Jarosław Siergiej ocenili, że projekt GTK przedstawiany w 2023 r. był nieracjonalny i nieopłacalny, zawierał błędy, a koszty budowy zwróciłyby się po 158 latach. Poinformowali także, że przedwstępna umowa ZMPSiŚ z belgijską firmą DEME CONCESSIONS N.V. oraz QTERMINALS W.L.L. z Kataru na 30-letnią dzierżawę portowego terenu, budowę i eksploatację terminala "nie ma racji bytu".

Krzysztof Urbaś, prezes ZMPSiŚ od 2019 r. do stycznia 2024 r., oraz dwaj członkowie ówczesnego zarządu Daniel Stachiewicz i Jacek Cichocki w piątkowym oświadczeniu ws. budowy głębokowodnego terminala kontenerowego w porcie morskim w Świnoujściu uznali to za próbę „bezpodstawnego podważania wiarygodności drugiej strony umowy w celu uzasadnienia przed opinią publiczną zaniechania realizacji projektu".

Według zapowiedzi wiceministra Marchewki port zewnętrzny w Świnoujściu, nazwany „Przylądkiem Pomerania", zostanie wybudowany do 2029 r. przez państwowe podmioty i będzie większy (186 ha) niż planowano za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Koszty morskiej i lądowej infrastruktury szacowane są na 10 mld zł. Powstać ma nowy tor podejściowy o długości 70 km i głębokości 17 m, prawie 3 km nabrzeży, nowa infrastruktura kolejowa, drogowa, energetyczna itd. GTK, dysponując ponad 1300 m nabrzeży, będzie mógł przyjąć jednocześnie dwa 400-metrowe kontenerowce i jedną mniejszą jednostkę, tzw. feedera.

Zdaniem poprzedniego zarządu obecny ZMPSiŚ przez ostatnie półtora roku podejmował działania „ukierunkowane na zniechęcenie prywatnego inwestora" i dlatego nie doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy dzierżawy (termin upłynął 31 października br.). Byli członkowie zarządu portu zaznaczyli, że przyjęli to „ze smutkiem, lecz bez zaskoczenia" i podkreślili, że współpraca z podmiotami prywatnymi, w tym katarską spółką, zwiększała szanse pozyskania nowych ładunków, dotychczas nieobsługiwanych w portach Morza Bałtyckiego".

Urbaś sprzeciwił się też "próbom dyskredytowania" osób zaangażowanych w przygotowanie projektu terminala kontenerowego, np. przez „informowanie w przestrzeni medialnej o rzekomych błędach, co w intencji autorów tych doniesień miałoby przekonać opinię publiczną o istnieniu wymyślonych nieprawidłowości w realizacji tego projektu albo o naszej „niegospodarności" – napisał w oświadczeniu. Według niego zaprezentowany przez Marchewkę i Siergieja „przekaz został oparty na nadinterpretacji wyrwanych z kontekstu informacji".

Odnosząc się do zarzutu, że planowana w 2023 r. głębokość akwenów nowego portu w Świnoujściu wynosiła 14,5 m, Urbaś wyjaśnił, że była to głębokość „akceptowana wyłącznie w pierwszym okresie działalności" GTK, który miał powstać do 2028 r. Natomiast budowa toru podejściowego potrwa kilka lat dłużej. Podkreślił, że wszystkie projektowane obiekty (falochron, nabrzeża etc.) miały zostać wykonane w sposób pozwalający na pogłębienie akwenów do 17 m.

Jak tłumaczono w oświadczeniu, ZMPSiŚ nie wykonał analiz opłacalności GTK, ponieważ projekt terminalu miał być realizowany przez prywatnego inwestora. Poprzedni zarząd Portu odniósł się też do słów wiceministra Marchewki, że gdyby GTK został zrealizowany wg koncepcji z 2023 r., zwrot wydatków nastąpiłby po 158 latach. Tę tezę Urbaś i współpracownicy ocenili jako "błędną". Jak podkreślili, nie należy porównywać wydatków Skarbu Państwa i przychodów ZMPSiŚ.

Przypomnieli, że port generuje przychody przede wszystkim do budżetu państwa, z tytułu ceł i podatków; i wielokrotnie przewyższają one opłaty pobierane przez ZMPSiŚ np. od operatorów terminali. Autorzy oświadczenia zaznaczyli też, że budowa toru podejściowego czy falochronu to nie są inwestycje komercyjne.

Według rządowych planów Świnoujście ma obsługiwać rocznie 2 mln TEU (równowartość 20-stopowego kontenera). W 2024 r. przez wszystkie polskie porty przeszło 3,3 mln TEU.

Źródło: www.portalmorski.pl

Łeba: Kolejny krok w budowie bazy operacyjno-serwisowej Equinor.

Equinor i Polenergia osiągnęły ważny etap w budowie bazy operacyjno-serwisowej dla morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3. Zawieszenie wiechy symbolicznie zamyka fazę konstrukcyjną inwestycji. Baza wkrótce stanie się sercem operacji morskich farm wiatrowych Bałtyk i ważnym ośrodkiem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

W uroczystości zawieszenia wiechy uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, wykonawcy inwestycji, partnerzy projektów Bałtyk oraz lokalni interesariusze. Wydarzenie podkreśliło znaczenie bezpieczeństwa pracy i współpracy wszystkich stron – wartości, które stanowią fundament kultury Equinor.

Budowa weszła w etap montażu instalacji wewnętrznych i prac wykończeniowych. W kolejnej fazie przewidziane jest wyposażenie budynków w meble oraz sprzęt IT. Oddanie Bazy do użytkowania planowane jest na połowę 2026 roku.

Centrum serwisowe powstaje na zrewitalizowanym terenie dawnej stoczni w porcie w Łebie. Zapewni obsługę i utrzymanie farm, tworząc miejsca pracy i wspierając lokalny biznes.

W jego skład wejdą nowoczesne biura, centrum zdalnego sterowania i monitoringu, magazyny części zamiennych oraz nabrzeże dla jednostek serwisowych. Projekt został opracowany z myślą o efektywności energetycznej, wykorzystuje lokalne materiały i rozwiązania ograniczające wpływ na środowisko.

Baza w Łebie będzie wspierać eksploatację farm Bałtyk 2 i Bałtyk 3, z których pierwsza energia popłynie do sieci w 2027 roku.

Źródło: www.portalmorski.pl

Izrael nie sprzeda Egiptowi gazu „tanio" za 35 mld dolarów.

Minister energii USA Chris Wright odwołał w piątek swoją zaplanowaną wizytę w Izraelu - poinformował portal Times of Israel. Jego izraelski odpowiednik, Eli Kohen, nie zaakceptował kontraktu na sprzedaż gazu do Egiptu za 35 mld dolarów. USA popierają tą umowę.

Kohen nie podpisał kontraktu, zaznaczając, że najpierw musi zostać ustalona „uczciwa cena dla izraelskiego rynku", która zabezpieczałaby interes tego państwa.

Wstępnie zatwierdzona umowa zakładała dostarczenie do 2040 r. do Egiptu 130 mld m sześc. gazu wydobytego z położonego u wybrzeży Izraela podmorskiego złoża Lewiatan. Byłaby to największa umowa eksportowa w historii Izraela.

Amerykański rząd wywierał silną presję na Kohenie i premierze Izraela Benjaminie Netanjahu, by podpisali kontrakt - przekazał portal Ynet. Na sfinalizowanie umowy miał też naciskać obsługujący pole Lewiatan amerykański koncern energetyczny Chevron - dodał dziennik „Israel Hajom".

Złoża Lewiatan to jedno z największych podmorskich złóż gazu na świecie. Surowiec zaczęto wydobywać w 2019 r. Większość uzyskanego z tego źródła gazu jest eksportowana. Dotychczas do Egiptu przesłano 23,5 mld m sześc. surowca. Zgodnie z obecnie obowiązującą umową do początku lat 30. ma tam trafić 60 mld m sześc.

Na początku 2025 r. izraelskie ministerstwo finansów ostrzegło, że krajowa konsumpcja gazu będzie rosnąć szybciej niż przewidywano i w przeciągu 25 lat kraj może stanąć w obliczu niedoboru tego paliwa.

Oświadczenie Kohena o odrzuceniu kontraktu jest rzadkim przypadkiem wyrażonej publicznie przez izraelskiego urzędnika niezgody ze stanowiskiem administracji USA - zaznaczył Times of Israel. Dodano, że taka postawa może wywołać dalsze napięci w sytuacji, gdy USA naciskają na utrzymanie przez Izrael kruchego rozejmu w wojnie z Hamasem w Strefie Gazy.

Źródło: www.portalmorski.pl

Francuzi rozpoczęli pełnoskalowe testy energii fal morskich.

Francuska firma zajmująca się technologią energii fal morskich, Seaturns, rozpoczęła pierwszą fazę pełnoskalowych testów swojego systemu przetwarzania energii fal morskich w porcie Saint-Nazaire w Nantes.

To kluczowy etap w przejściu firmy od projektowania do praktycznej realizacji, otwierający drogę do komercyjnego wdrożenia innowacyjnego systemu.

Po sześciu miesiącach produkcji i montażu Seaturns ukończyło budowę pełnowymiarowego egzemplarza demonstracyjnego – 42-tonowej stalowej jednostki o długości 15 metrów i średnicy sześciu metrów, zaprojektowanej do wytwarzania mocy znamionowej 200 kW.

– Ten fundamentalny krok jest ukoronowaniem dziesięciu lat prac badawczo-rozwojowych i ciężkiej pracy zespołu, całkowicie oddanego temu demonstratorowi. To ogromne osiągnięcie móc w końcu zobaczyć go w pełnym rozmiarze. To również sukces wszystkich tych, którzy nam zaufali – powiedział Vincent Tournerie, dyrektor generalny i założyciel Seaturns.

W pierwszej fazie testów przeprowadzono kluczowe operacje, w tym wodowanie jednostki, kontrolę pływalności, procedury wejścia na pokład i bezpieczeństwa, a także demontaż i ponowny montaż modułu konwersji elektrycznej. Zaledwie w ciągu dwóch godzin udało się wykonać prace konserwacyjne przy minimalnym zespole, co – jak podkreśla firma – potwierdza prostotę i opłacalność eksploatacji systemu na morzu.

- Potwierdziliśmy bezpieczeństwo operacji i skuteczność konserwacji, udowadniając tym samym wykonalność interwencji na morzu. To otwiera drogę do bardziej ekonomicznej i niezawodnej eksploatacji naszego rozwiązania – dodał Arthur Chauliac, kierownik ds. testów w Seaturns.
Plany drugiej fazy i przyszłość komercyjna
Po zakończeniu testów w porcie Seaturns planuje rozpocząć drugą fazę testów na otwartym morzu na początku 2026 roku. Celem będzie sprawdzenie wydajności i wytrzymałości demonstratora w rzeczywistych warunkach przez co najmniej rok. W ramach kampanii testowej przeprowadzone zostaną również oceny wpływu technologii na środowisko, co ma umożliwić jej produkcję przemysłową i wprowadzenie na rynek komercyjny do końca 2026 roku.
(…..)

Źródło: www.portalmorski.pl

Pierwszy transformator na morskiej stacji Baltica 2 zamontowany!

Morska farma wiatrowa Baltica 2 – wspólny projekt PGE i Ørsted – poza 107 turbinami o łącznej mocy 1,5 GW składać się będzie z czterech morskich stacji elektroenergetycznych. Każda z nich zostanie wyposażona w dwa transformatory o mocy 225 MVA. Pierwszy transformator został już zamontowany na jednej ze stacji. To ważny kamień milowy w procesie produkcji kluczowych komponentów dla projektu Baltica 2.

Zadaniem morskich stacji jest gromadzenie energii elektrycznej wytwarzanej przez turbiny wiatrowe i przesyłanie jej na ląd. Każda stacja składa się z 5 poziomów o całkowitych wymiarach 45 x 25 x 20 metrów i wadze około 3000 ton. Stacje są bezobsługowe – technicy będą do nich przypływać jedynie w celu wykonania konserwacji i niezbędnych napraw.

- Morska stacja elektroenergetyczna to tzw. serce farmy wiatrowej. Te olbrzymie konstrukcje mają kluczowe znaczenie dla zapewnienia wydajności morskiej energii wiatrowej, ponieważ umożliwiają przesył energii z turbin, które dla projektu Baltica 2 będą umiejscowione około 40 km od brzegu morza. Instalacja pierwszego transformatora to symboliczny moment pokazujący, że produkcja kolejnych ważnych komponentów dla największej morskiej farmy wiatrowej w Polsce przebiega zgodnie z harmonogramem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa – powiedział Ulrik Lange, dyrektor zarządzający projektu Baltica 2 w Ørsted.

– Wejście w kolejny etap procesu produkcyjnego morskich stacji transformatorowych to wyraźny sygnał zaawansowania projektu morskiej farmy wiatrowej Baltica 2. Jesteśmy na ostatnim etapie przygotowania farmy do rozpoczęcia budowy na morzu. Prace przy morskich stacjach to przykład międzynarodowej współpracy kilku podmiotów, bardzo charakterystycznej dla globalnej branży, jaką jest morska energetyka wiatrowa – powiedział Bartosz Fedurek, prezes zarządu PGE Baltica.
Ilustracja: PGE Baltica

Stacje elektroenergetyczne powstają w ramach kontraktu podpisanego przez Ørsted i PGE z konsorcjum SEMCO Maritime i PTSC Mechanical & Construction, obejmującego zaprojektowanie, budowę i uruchomienie czterech stacji dla projektu Baltica 2. Jednym z niezbędnych elementów ich wyposażenia są także specjalistyczne żurawie, które dostarczy polska firma PROTEA SA.
Za tym osiągnięciem stoją tysiące godzin skupienia, umiejętności i pracy zespołowej - 3,3 miliona roboczogodzin bez zdarzeń wypadkowych powodujących niezdolność do pracy oraz 22 krytyczne podnoszenia na górnym pokładzie wykonane bezpiecznie i precyzyjnie.
Prace nad stacjami elektroenergetycznymi postępują zgodnie z harmonogramem. Konstrukcje dwóch pierwszych są już gotowe. Równolegle trwa montaż pozostałych dwóch stacji, tak aby cały system przesyłowy Baltica 2 był gotowy do rozpoczęcia prac rozruchowych zaplanowanych na 2027 rok.
Baltica 2 o mocy do 1,5 GW to wspólna inwestycja PGE i Ørsted. Po uruchomieniu w 2027 roku będzie to największa morska farma wiatrowa w Polsce, zdolna zasilić w zieloną energię około 2,5 miliona gospodarstw domowych.

Źródło: www.portalmorski.pl

Mostostal Pomorze z nowym, dużym kontraktem z sektora offshore wind.

Mostostal Pomorze rozpoczął palenie blach na nowy projekt z sektora offshore wind. Kontrakt obejmuje dostawę 13 bloków stalowych o łącznej masie 2 846 ton. Klientem jest jedna z największych i najnowocześniejszych stoczni na świecie.
W ramach umowy spółka wyprodukuje bloki stalowe dla dwóch stacji HVDC o mocy 2 gigawatów każda. Projekty, zlokalizowane w niemieckim sektorze Morza Północnego umożliwią połączenie farm wiatrowych z krajową siecią przesyłową. Przy łącznej mocy przesyłowej 4 GW, mogą dostarczyć wystarczającą ilość energii, by zasilić takie miasto jak Berlin. Końcowym klientem projektu jest jeden z wiodących operatorów systemów przesyłowych w Europie.

– Jesteśmy dumni, że zostaliśmy wybrani jako podwykonawca tego projektu. Podpisanie kontraktu potwierdza, że Mostostal Pomorze jest zaufanym i cenionym partnerem w sektorze morskiej energetyki wiatrowej – podkreślił Arkadiusz Aszyk, prezes Mostostal Pomorze.
Zakres prac Mostostalu Pomorze obejmuje prefabrykację i montaż konstrukcji stalowych, zabezpieczenie antykorozyjne oraz załadunek wraz z opracowaniem jego metody. Realizacja projektu potrwa do kwietnia 2027 roku.
– Po kilku latach intensywnej realizacji projektów w sektorze offshore oil & gas, obecnie uczestniczymy w tak znaczącej inwestycji w sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Nasze doświadczenie w realizacji projektów spełniających rygorystyczne standardy jakości i bezpieczeństwa pozwala nam aktywnie wspierać transformację energetyczną w Europie – dodał prezes.

Mostostal Pomorze to uznany producent wielkogabarytowych konstrukcji stalowych. Spółka od ponad 25 lat realizuje projekty dla branży offshore, w tym przemysłu wydobywczego nafty i gazu, platform wiertniczych, instalacji podwodnych oraz morskiej energetyki wiatrowej. Ponadto firma wykonuje konstrukcje i instalacje dla przemysłu petrochemiczno-rafineryjnego, budowlanego, infrastrukturalnego czy stoczniowego.

Choć Mostostal Pomorze nie podaje w komunikacie żadnych szczegółów na temat drugiej strony umowy, moża ona dotyczyć dostaw dla spółki Aker Solutions, która w lutym br. informowała o podpisaniu kontraktu z Dragados Offshore na dostawę stalowej podkonstrukcji dla stacji przekształtnikowej HVDC o mocy 2 GW dla systemu połączeń sieciowych morskiej farmy wiatrowej BalWin1 w Niemczech, której operatorem jest Amprion Offshore GmbH. Kontrakt obejmuje również opcję na stalową podkonstrukcję BalWin 2.

Jak informowała wtedy norweska firma: „Dzięki łącznej mocy przesyłowej wynoszącej 4 GW projekty Balwin 1 i 2 mogą dostarczyć wystarczającą ilość energii elektrycznej, aby zasilić duże miasto, takie jak Berlin".
Aker Solutions podkreślała też, że „produkcja podkonstrukcji HVDC zostanie zrealizowana przez stocznię Aker Solutions w Verdal w Norwegii. W szczytowym momencie zatrudnienie znajdzie ponad 500 osób". Byłby to zatem polski „local content" do tego projektu, którego budowa ma się rozpocząć na początku 2026 r., a dostawy są planowane na lata 2028 i 2029.

Źródło: www.portalmorski.pl

Equinor zwiększa wydobycie gazu dzięki nowej fazie podmorskiej kompresji.

Norweski gigant energetyczny Equinor rozpoczął kolejną fazę projektu podwodnej kompresji gazu na Morzu Norweskim. Modernizacja infrastruktury ma pozwolić na zwiększenie wydobycia i utrzymanie stabilnej produkcji z kluczowych złóż Åsgard i Mikkel.
Equinor wraz z partnerami rozpoczął drugą fazę podmorskiej kompresji gazu w projekcie Åsgard. Rozwiązanie to ma zapewnić utrzymanie ciśnienia w rurociągach transportujących gaz z odwiertów na platformę Åsgard B, co pozwoli na wydłużenie okresu eksploatacji złóż i zwiększenie łącznej produkcji.

W skład konsorcjum Åsgard wchodzą: Equinor (35,01%, operator), Petoro (34,53%), Vår Energi (22,65%) i TotalEnergies EP Norge (7,81%). Z kolei koncesję Mikkel obsługują: Equinor (43,97%), Vår Energi (48,38%) oraz Repsol Norge (7,65%).
Pierwsza na świecie technologia kompresji na dnie morskim

Projekt Åsgard to jeden z filarów norweskiego sektora gazowego. Eksploatacja rozpoczęła się w latach 1999–2000, a w 2015 r. uruchomiono pierwszą fazę podmorskiej kompresji gazu – pierwszą tego typu instalację na świecie.
Podwodna stacja kompresji znajduje się na głębokości 270 metrów na polu Midgard, około 40 kilometrów od centrum złoża Åsgard. Przy całkowitej wadze 5,1 tys. ton, powierzchni 3,3 tys. metrów kwadratowych i wysokości 26 metrów nad dnem morskim, jest ona uważana za największą podmorską stację przetwórczą, jaką kiedykolwiek zainstalowano. Obejmuje dwa identyczne zespoły sprężarek, działające równolegle, z których każdy jest zasilany przez sprężarkę z silnikiem elektrycznym o mocy 11,5 MW.

Rozwiązanie to było wynikiem szeroko zakrojonych prac badawczo-rozwojowych i pozwoliło znacznie zwiększyć wydajność wydobycia. Obecnie druga faza projektu zakłada dalsze udoskonalenie technologii i zwiększenie mocy systemu. Dzięki temu możliwe będzie efektywne wydobywanie gazu w miarę spadku naturalnego ciśnienia w złożach.
Kluczowe znaczenie dla Europy
Rozwój projektu Åsgard ma duże znaczenie nie tylko dla Norwegii, ale także dla odbiorców w Europie, gdzie gaz ziemny wciąż odgrywa istotną rolę w bilansie energetycznym.
Norwegia pozostaje jednym z głównych dostawców surowca na unijny rynek, a zwiększona produkcja pomoże w utrzymaniu bezpieczeństwa energetycznego regionu.

Źródło: www.portalmorski.pl

Niemal 10 mln zł z funduszy europejskich na polski projekt dot. leczenia nadciśnienia tętniczego.

Niemal 10 mln zł dofinansowania z funduszy europejskich otrzymał polski projekt dotyczący leczenia nadciśnienia tętniczego. Umowę w tej sprawie zawarły w środę Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A. – poinformował resort nauki.

Jak podało MNiSW, celem projektu firmy Polpharma S.A. jest opracowanie złożonego preparatu doustnego o właściwościach hipotensyjnych, czyli obniżających ciśnienie tętnicze krwi, w innowacyjnym połączeniu dwóch substancji aktywnych (API). Dotąd obie substancje czynne są stosowane w postaci pojedynczych, oddzielnych tabletek, dlatego ich połączenie w jedną stanowi innowację w terapii nadciśnienia. W ramach prac badawczo-rozwojowych zostaną sprawdzone różne kombinacje dawek obu substancji czynnych, aby znaleźć najskuteczniejsze i najlepiej tolerowane przez pacjentów rozwiązania. Projekt będzie realizowany do końca 2029 r.
Resort nauki podkreślił, że dzięki realizacji tego nowatorskiego w skali międzynarodowej projektu, zatytułowanego „Opracowanie i rozwój innowacyjnego rozwiązania – złożonego, dwuskładnikowego produktu leczniczego, ukierunkowanego na terapię nadciśnienia tętniczego", pacjenci będą mogli zażywać mniej tabletek – „a ponadto leki skojarzone w małych dawkach są bardziej skuteczne niż maksymalna dawka stosowana w monoterapii".

- Każdy nowy lek to nadzieja, ale ten projekt to coś więcej. To szansa na to, by miliony pacjentów mogły żyć dłużej i lepiej, bez codziennego lęku o swoje zdrowie. Polskie przedsiębiorstwa mają ogromny potencjał naukowy i wdrożeniowy w obszarze MedTech, a projekt Polpharmy to doskonały przykład, jak nauka i biznes mogą realnie zmieniać system ochrony zdrowia. Zastosowanie terapii skojarzonej w jednej tabletce nie tylko zwiększa skuteczność leczenia, ale przede wszystkim ułatwia pacjentom codzienne funkcjonowanie - powiedział wiceminister nauki prof. Marek Gzik, cytowany w informacji.
Dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki odbywa się w ramach naboru Ścieżka SMART. - W programie Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki przykładamy bardzo dużą uwagę do aspektu innowacyjności – to ona jest dla nas kluczowym elementem. W naborze Ścieżka SMART szukamy rozwiązań, które muszą być nowością przynamniej w skali kraju. Tym bardziej cieszy projekt, który jest innowacją w skali międzynarodowej, do tego z przełożeniem na zdrowie ludzi. Pamiętajmy, że nieleczone nadciśnienie tętnicze skraca życie, prowadząc do poważnych powikłań – podkreślił dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, prof. Jerzy Małachowski.

Prezes zarządu Polpharma S.A. Sebastian Szymanek uznał, że projekt jest ważnym przedsięwzięciem, nie tylko wpisującym się w światowe trendy innowacji, ale również realnie odpowiadającym na potrzeby pacjentów. - Dodatkowo, to nie tylko krok milowy w terapii nadciśnienia – to również istotny impuls dla rozwoju innowacyjności polskiej gospodarki. Dzięki takim działaniom wzmacniamy pozycję Polski na mapie światowej farmacji i budujemy bezpieczeństwo lekowe zarówno w kraju, jak i w całej Europie. Jesteśmy dumni, że możemy realizować projekty, które mają realny wpływ na zdrowie, jakość życia i przyszłość polskich i europejskich pacjentów – podkreślił Sebastian Szymanek, cytowany w informacji.

Według szacunków, jakie podał resort, na świecie około 40 proc. populacji między 35. a 64. rokiem życia oraz ponad 75 proc. powyżej 65. roku życia cierpi na nadciśnienie tętnicze. Jak czytamy, według Światowej Organizacji Zdrowia na nadciśnienie cierpi średnio jeden na czterech mężczyzn i jedna na pięć kobiet - tym samym problem nadciśnienia dotyka ponad 1,3 mld ludzi na całym świecie.

W 2026 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju planuje realizację dwóch kolejnych naborów „Ścieżka SMART – Projekty realizowane w konsorcjach", realizowanych z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Pierwszy konkurs Ścieżki SMART dla konsorcjów (z pulą 700 mln zł) zostanie ogłoszony w lutym 2026 r. Kolejny NCBR planuje ogłosić w drugiej połowie przyszłego roku.
Ponadto, w kwietniu 2026 r. NCBR ma uruchomić dodatkowe nabory w ramach Platformy Strategicznych Technologii dla Europy, w tym w zakresie tematycznym biotechnologii.

Źródło: www.naukawpolsce.pl

Na Politechnice Wrocławskiej powstaje nowa technologia do diagnostyki oczu.

Nad nową metodą funkcjonalnego obrazowania siatkówki oka u ludzi pracuje grupa naukowców z Politechniki Wrocławskiej. Ich technologia ma być wykorzystywana w opracowywaniu i ocenie skuteczności terapii genowych i regeneracyjnych chorób oka – podała wrocławska uczelnia.

Nad nowymi rozwiązaniami, mającymi udoskonalić diagnostykę chorób oczu, pracuje zespół pod kierownictwem dr inż. Jakub Bogusławski z Wydziału Elektroniki, Fotoniki i Mikrosystemów PWr.
Projekt wrocławskich naukowców pt. "Dwufotonowa oftalmoskopia czasu życia fluorescencji: nowe perspektywy w diagnostyce chorób oczu" otrzymał dofinansowanie w wysokości 4 mln zł z programu First Team FENG FNP – poinformował we wtorek PAP Michał Ciepielski z biura prasowego Politechniki Wrocławskiej.

Dr Bogusławski wyjaśnił, że dwufotonowa oftalmoskopia czasu życia fluorescencji to zaawansowana technika pozwalająca obserwować procesy biochemiczne zachodzące w komórkach fotoreceptorów z dużą precyzją, bez konieczności pobierania próbek czy ingerencji w tkanki. – Dzięki temu możliwe będzie badanie funkcji wzrokowej w sposób całkowicie nieinwazyjny – podkreślił naukowiec.
Eksperci z Politechniki Wrocławskiej podkreślają, że precyzyjny pomiar czasów zaniku fluorescencji w oku ludzkim nadal jest technicznym wyzwaniem. Aby mu sprostać, prowadzone są prace nad nowymi rozwiązaniami z zakresu optyki, elektroniki i fotoniki, w tym np. nad laserami femtosekundowymi oraz wydajnymi systemami detekcji i zliczania pojedynczych fotonów – podkreślono w komunikacie wrocławskiej uczelni.

– To właśnie dzięki tym innowacjom, wraz ze współpracownikami, będziemy mogli, jako pierwsi na świecie, zastosować tę technologię w diagnostyce chorób oczu u ludzi – dodał dr Bogusławski.
Jak podkreślono, projekt będzie realizowany w Zespole Ultraszybkiej Biofotoniki, we współpracy z Międzynarodowym Centrum Badań Oka w Warszawie, Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Jenie (Universitätsklinikum Jena) oraz firmą InCellVu S.A.
W efekcie ma powstać nowe narzędzie diagnostyczne, które znajdzie zastosowanie w opracowywaniu i ocenie skuteczności terapii genowych i regeneracyjnych chorób oka.
– W dłuższej perspektywie nasza technologia może przyczynić się do powstania nowych terapii, które pozwolą przywrócić wzrok lub zapobiec jego utracie. Opracowywane rozwiązania fotoniczne stanowią ważny krok w kierunku rozwoju metod diagnostycznych i terapii chroniących funkcję wzrokową – dodał dr Bogusławski.

Źródło: www. naukawpolsce.pl

Atak na policjantkę pod Poznaniem. Nowe informacje o sprawcy.

Sprawca ataku na policjantkę był mieszkańcem Gniezna. Był on bardzo dobrze znany mieszkańcom posesji, utrzymywał z nimi kontakty towarzyskie. W przeszłości był notowany w rejestrach karnych m.in. za złamanie sądowego zakazu — poinformował rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu mł. insp. Andrzej Borowiak.

— Policjantka, która została ranna w głowę została natychmiast przetransportowana do szpitala. Przeszła zabieg medyczny, rana została zszyta i zostały założone opatrunki. Jej stan był na tyle dobry, że jeszcze wczoraj opuściła szpital — dodał Andrzej Borowiak.

— Wczoraj w momencie, gdy napastnik pojawił się na terenie posesji doszło do dynamicznej sytuacji. Mieszkańcy nie chcieli z nim rozmawiać, doszło do poważnej awantury. Prawdopodobnie domagali się, by opuścił on teren posesji — mówił rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu.

Atak na policjantkę. Zastrzelono napastnika
Do tragedii doszło w niedzielę w domu jednorodzinnym w Pobiedziskach (woj. wielkopolskie). Policjanci zostali wezwani na interwencję w sprawie 39-latka. Miał agresywnie zachowywać się w stosunku do swojej znajomej.

Po przyjeździe funkcjonariuszy 39-latek próbował dźgnąć nożem w głowę i klatkę piersiową policjantkę. Mundurową uchroniła kamizelka kuloodporna.
Obecny z koleżanką na interwencji policjant użył broni służbowej. Postrzelony mężczyzna zginął na miejscu — przekazał rzecznik wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak.

Źródło: www.pap.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów?
Zapraszamy do OMK / ITF.

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbyteczną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.
Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.
ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.

Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jaki ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.
- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

- **Możesz rozszerzyć swoje członkostwo o ubezpieczenie medyczne obejmujące również Twoją rodzinę. Szczegóły:**
  https://www.omk.org.pl/article/1152
- Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce

- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
- W razie bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej możesz skorzystać z cyklicznego wsparcia finansowego z Marynarskiego Funduszu Renty Chorobowej.

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie
Może polubisz nas na FB ?
https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/

Wydarzyło się 10 listopada - kalendarium.

10 listopada jest **314** dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało **51 dni**.

Dzisiaj imieniny świętują:
Andrzej, Anian, Demetriusz, Florencja, Just, Leon, Leona, Lena, Ludomir, Monitor, Nimfa, Probus, Stefan, Tryfena i Uniebog..
OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego ☺

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1003 – W nocy z 10 na 11 listopada w klasztorze benedyktyńskim w Międzyrzeczu zamordowano Pięciu Braci Męczenników.
1292 – Zator w Małopolsce otrzymał prawa miejskie.
1430 – Wadowice otrzymały prawa miejskie.
1520 – Wojna pruska: posiłkujący Krzyżaków niemieccy landsknechci zakończyli trzydniowy ostrzał Gdańska z Biskupiej Górki.
1655 – IV wojna polsko-rosyjska: rozpoczęła się bitwa pod Jezierną.
1672 – Król Michał Korybut Wiśniowiecki podpisał w Lublinie akt konfederacji gołąbskiej.
1700 – Szlachta województw i powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego zawiązała konfederację olkienicką, skierowaną przeciwko magnackiej rodzinie Sapiehów.
1702 – Francuski poseł w Warszawie Charles de Caradas został aresztowany po tym jak przejęto jego listy do szwedzkiego ministra Carla Pipera i szwedzkiego stronnika Benedykta Sapiehy z zachętą do uderzenia na Saksonię.
1807 – Obszar tzw. Nowego Śląska został przyłączony do Księstwa Warszawskiego.
1814 – Zmarł Euzebiusz Słowacki Ojciec Wieszcza narodowego Juliusza Słowackiego
1847 – Teodor Andrault de Langeron został prezydentem Warszawy.
1864 – Gen. Jarosław Dąbrowski został skazany na 15 lat zesłania na Syberię.

1892 – W Łodzi otwarto nowy cmentarz żydowski.
1905 – Cesarz Mikołaj II Romanow wprowadził stan wojenny w Królestwie Polskim.
1910 – W kościele św. Mikołaja w Krakowie odbył się ślub Feliksa Dzierżyńskiego i Zofii Muszkat.
1918:
Austria zrzekła się Galicji na rzecz Polski.
Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski powrócili do Warszawy z więzienia w Magdeburgu.
Poprzedzające powstanie wielkopolskie wydarzenia tzw. Republiki Ostrowskiej.
1920 – Wojna polsko-bolszewicka: oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza zdobyły Mozyrz.
1926 – PPS ogłosiła przejście do opozycji wobec rządów sanacji.
1927 – Premiera filmu Ziemia obiecana w reżyserii Aleksandra Hertza i Zbigniewa Gniazdowskiego.
1932 – Utworzono Archiwum Państwowe w Katowicach.
1934 – W Krakowie otwarto dzisiejszy Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza.
1936 – Edward Śmigły-Rydz otrzymał nominację na stopień marszałka Polski.
1937 – Premiera komedii filmowej Niedorajda w reżyserii Mieczysława Krawicza.
1939 – Na cmentarzu żydowskim w Koninie Niemcy rozstrzelali co najmniej 56 mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości.
1941 – Oddziały niemieckie i ukraińskie dokonały masakry około 1500 Żydów z getta w Kostopolu na Wołyniu.
1945 – Powstał Centralny Urząd Planowania.
1947:
Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku zakończył się III proces załogi Stutthoffu.
Zainaugurowała działalność Filharmonia Poznańska im. Tadeusza Szeligowskiego.
1950:
Gen. bryg. August Emil Fieldorf został aresztowany w Łodzi przez funkcjonariuszy MBP.
Utworzono Archiwum Państwowe w Białymstoku.
1974 – Premiera filmu Złoto w reżyserii Sylwestra Szyszko.
1979 – Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu skazał na karę śmierci Jana Sojdę, Józefa Adasia, Jerzego Sochę i Stanisława Kulpińskiego, oskarżonych o zamordowanie 25 grudnia 1976 roku 18-letniej, ciężarnej Krystyny Łukoszek, jej męża Stanisława i 12-letniego brata Mieczysława Kality, wracających do domu po pasterce w Połańcu.
1980 – Zarejestrowano NSZZ „Solidarność".
1981 – Założono narodowo-radykalną organizację Narodowe Odrodzenie Polski.
1997 – Wisława Szymborska otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa.
2000:
Miasto Sulejówek przekazało dworek „Milusin" Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego.
Sformowano Reprezentacyjny Szwadron Kawalerii Wojska Polskiego.
2002 – Odbyła się II tura wyborów samorządowych.
2003 – Irena Sendlerowa została odznaczona Orderem Orła Białego.
2004:
PKO BP zadebiutował na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.
Polska przejęła półroczne przewodnictwo w Radzie Europy.
2005:
Rosja wprowadziła embargo na import polskich produktów mięsnych.
Sejm RP wyraził wotum zaufania dla rządu Kazimierza Marcinkiewicza.
2006:
Weszła w życie ustawa ustanawiająca Order Krzyża Wojskowego.
W Warszawie odsłonięto pomnik Romana Dmowskiego.
2008 – W Krakowie odsłonięto pomnik Józefa Piłsudskiego.
2018 – Na placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie odsłonięto pomnik Lecha Kaczyńskiego..

Źródło: www. pl.wikipedia.org

Kurs kupna i sprzedaży walut NBP

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela A
bieżące kursy średnie walut obcych w złotych określonych w § 2 pkt 1 i 2 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1):

dolar amerykański	USD	3,6818	-0,41
dolar australijski	AUD	2,3868	-0,88
dolar hongkoński	HKD	0,4734	-0,44
dolar kanadyjski	CAD	2,6085	-0,53
dolar nowozelandzki	NZD	2,0679	-1,18
dolar singapurski	SGD	2,8245	-0,26
euro	EUR	4,2483	-0,19
forint węgierski	HUF	1,1000	-0,10
frank szwajcarski	CHF	4,5556	-0,33
funt szterling	GBP	4,8227	-0,27
hrywna ukraińska	UAH	0,0876	-0,34
jen japoński	JPY	2,3987	-0,27
korona czeska	CZK	0,1745	-0,11
korona duńska	DKK	0,5690	-0,19
korona islandzka	ISK	2,9058	-0,06
korona norweska	NOK	0,3606	-0,77
korona szwedzka	SEK	0,3846	-0,80
lej rumuński	RON	0,8353	-0,20
lew bułgarski	BGN	2,1722	-0,19

10-***11-2025r.***

Źródło: https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/

Notowania NYMEX. Crud Oil

Źródło: https://stooq.pl/q/?s=cl.f

Indeksy rynku bałtyckiego.

Źródło: https://nasdaqbaltic.com

Notowania surowców.

Notowania surowców - najważniejsze surowce

Surowiec	Kurs	Zm. %	Zmiana	Otwarcie	Max	Min	Czas	Jednostka
Ropa	64,07	+0,69%	0,44	63,82	64,24	63,83	2025-11-10 09:19	USD/baryłka
Złoto	4 084,97	+1,87%	75,17	4 015,65	4 091,77	4 005,10	2025-11-10 09:20	USD/uncja
Miedź	10 796,60	+0,94%	100,55	10 749,00	10 829,00	10 745,50	2025-11-10 09:19	USD/tona
Srebro	49,82	+3,49%	1,68	48,41	49,92	48,25	2025-11-10 09:19	USD/uncja
Pallad	1 432,25	+2,07%	29,05	1 414,50	1 436,25	1 404,00	2025-11-10 09:20	USD/uncja
Platyna	1 594,15	+2,91%	45,05	1 558,95	1 602,60	1 549,10	2025-11-10 09:20	USD/uncja
Nikiel	15 111,63	+0,42%	63,00	15 042,00	15 116,13	15 036,00	2025-11-10 09:20	USD/tona
Aluminium	2 884,65	+0,97%	27,70	2 882,70	2 887,75	2 879,10	2025-11-10 09:19	USD/tona
Bawełna	63,95	+0,52%	0,33	63,95	64,12	63,80	2025-11-10 09:20	USc/funt
Benzyna	1,95	+0,52%	0,01	1,94	1,96	1,94	2025-11-10 09:19	USD/galon
Canola	640,00	+0,99%	6,30	633,70	642,50	632,50	2025-11-07 20:19	CAD/tona
Cukier	14,13	-0,42%	-0,06	14,12	14,37	14,07	2025-11-07 18:59	USc/funt
Cynk	3 091,05	+0,80%	24,50	3 067,55	3 091,65	3 066,30	2025-11-10 09:20	USD/tona
Diesel	724,13	-0,15%	-1,12	722,50	729,13	723,50	2025-11-10 09:19	USD/tona
Drewno	535,00	-0,56%	-3,00	538,00	546,00	535,00	2025-11-07 20:01	USD/1000 stóp deskowych
Gaz ziemny	4,49	+3,94%	0,17	4,46	4,51	4,44	2025-11-10 09:20	USD/mln btu
Kakao	4 321,00	-2,88%	-128,00	4 411,00	4 439,00	4 304,00	2025-11-07 17:54	GBP/tona
Kauczuk	318,00	0,00%	0,00	318,90	318,90	316,40	2025-05-23 23:59	JPY/kilogram
Kawa	411,40	+3,69%	14,65	397,80	412,60	395,68	2025-11-07 19:29	USc/funt
Kukurydza	428,63	+0,38%	1,63	427,88	429,13	427,10	2025-11-10 09:15	USD/buszel
Miedź	10 796,60	+0,94%	100,55	10 749,00	10 829,00	10 745,50	2025-11-10 09:19	USD/tona
Miedź comex	5,03	+1,41%	0,07	4,97	5,05	4,97	2025-11-10 09:19	USD/funt
Mleko	17,20	-0,06%	-0,01	17,21	17,24	17,13	2025-11-07 20:48	USD/cetnar
Nikiel	15 111,63	+0,42%	63,00	15 042,00	15 116,13	15 036,00	2025-11-10 09:20	USD/tona
Olej opałowy	2,48	0,00%	0,00	2,49	2,50	2,48	2025-11-10 09:20	USD/galon

Źródło: https://www.bankier.pl/surowce/notowania

Rozrywka

				6		1	3	
	7	1			5	4		
6		2	1					8
8	2	4	9					
					6	2	8	7
4					1	7		3
		3	6			9	5	
	5	9		2				

Zagraj w sudoku nieparzyste

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).

Twój czas: 0:2

					4			
9	8				7			
						9	1	3
		4						
		1	5	3				
	9		1				8	
						4	2	
				6		1		
7					2			

Źródło: http://pl.sudokuonline.eu/

H U M O R

– Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!
– Nie gadaj tyle, synu, tylko ciągnij!

* * * * * * * * *

– Dzień dobry! Ja dzwonię w sprawie garażu.
– Tutaj baza rakietowa. Źle pan trafił.
– Nie, to wy źle trafiliście!